DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p. wtorek 3 lipca 1945 r. Rok II Nr.133 (409)

Naczelny Wódz do żołnierzy:

PÓJDZIEMY DROGĄ OBOWIĄZKU I CHWAŁY

Londyn 3.VII. Naczelny Wódz gen. Tadeusz Bór - Komorowski wydał w dniu 29 czerwca b.r. rozkaz do Polskich Sił Zbrojnych. Podajemy go w streszczeniu: Żołnierze! P. Prezydent Rzeczypospolitej wydał w dniu dzisiejszym orędzie do narodu, co znamionuje powagę chwili. Myśli i wskazania, zawarte w tym orędziu, stanowią dla wszystkich żołnierzy nakaz najwyższego zwierzchnika Polskich Sił Zbrojnych na najbliższą przyszłość. Przeszliśmy w tej wojnie ciężką próbę, która wymagała od nas wielkich ofiar. Złożyliśmy je dla niepodległości Polski. Twardy dzień wymaga od nas dalszego wysiłku dla tego samego celu. Zachowajcie dyscyplinę, karność, opanowanie wewnętrzne, bądźcie wierni przysiędze żołnierskiej i miejcie zaufanie do swych dowódców. Pójdziemy do Niepodległej Polski po drodze trudnej i uciążliwej, ale po drodze obowiązku i chwały.

SPRAWA WOJSKA POLSKIEGO

Nowy Jork 3.VII. Rozgłośnia nowojorska nadała dziś w nocy komentarz w którym powiedziano m. in.: "Alianci nie zapomną nigdy jaką rolę odegrało w tej wojnie lotnictwo polskie, marynarka i polskie siły lądowe. Sprawa wojska polskiego rozwiązana zostanie w sposób ludzki i przyzwoity".

OSÓBKA ZAPOWIE WYBORY

Paryż 3.VII. Korespondent francuskiej agencji prasowej donosi z Warszawy, że w najbliższych dniach Osóbka - Morawski złoży deklarację polityczną, określającą zasadniczą linię nowego "rządu" i zapowiadającą wybory. Oczekuje on bezpośrednio po tej deklaracji uznania swego "rządu" przez Anglię i Amerykę. Korespondent zwraca uwagę, że cały aparat propagandowy warszawsko - lubelski skoncentrowany jest na wysiłku namówienia Polaków, znajdujących się zagranicą, do powrotu do Kraju. Jest to najważniejszy w obecnej chwili cel polityczny nowego "rządu".

Z SIEDZIBĄ W PRADZE...

Paryż 3.VII. Rząd francuski mianował attache wojsk przy "rządach" polskim i czeskim z siedzibą w Pradze.

INTERESUJĄ SIĘ BARDZO BLISKIM WSCHODEM

Sztokholm 3.VII. Prasa szwedzka donosi, że sowiecki komisariat spraw zagranicznych utworzył nowy departament, poświęcony sprawom Bliskiego Wschodu. Departament ten podlega Wyszyńskiemu. Dzienniki szwedzkie uważają ten fakt za jeszcze jedną oznakę wielkiego zainteresowania Rosji Bliskim Wschodem.

4-tygodniowa DYSKUSJA NAD KARTĄ ZJEDN. NARODÓW

Nowy Jork 3.VII. Dyskusja nad Kartą Zjednoczonych Narodów w senacie amerykańskim trwać będzie 4 tygodnie, z czego 2 tygodnie w komisji senackiej i 2 tygodnie na plenum.

Nowy Jork 3.VII. Senat St. Zjednoczonych zatwierdził jednogłośnie nominację Byrnesa na stanowisko sekretarza stanu.

"WYBORY" W RUMUNII

Sztokholm 3.VII. W Rumunii odbyć się mają niedługo wybory, na które Moskwa wyraziła zgodę. Komuniści atakują króla i żądają plebiscytu w sprawie ustroju państwa.

AGENCI MOSKWY PODBURZAJĄ PRZECIW GÓRNIKOM POLSKIM

Paryż 3.VII. Z Brukseli donoszą, że na terenie belgijskich okręgów górniczych Leodium i Borinage wybuchł strajk górników, wywołany przez agentów komunistycznych. Strajk ten stanowić ma "protest przeciwko działalności wśród górników polskich reakcyjnych elementów, kierowanych przez rząd polski w Londynie".

W drugą rocznicę śmierci ś.p. gen. WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO odbędą się nabożeństwa żałobne za spokój Jego duszy: w Tel-Avivie w środę dnia 4 b.m. o godz. 10-ej rano w kościele św. Piotra (Jaffa), w Jerozolimie tegoż dnia o godz. 9-ej rano w kościele OO Assumpcjonistów.

WYBORY W ANGLII - ZAINTERESOWANIE ROSJI TANGEREM - PANI CZANG KAI SZEK NIE POWRÓCI DO CHIN - Str. 2.

3 LIPCA

Premier czeski Fierlinger oświadczył wczoraj w Pradze, bezpośrednio po swym powrocie z Moskwy, że "Polacy są tak rozgoryczeni z powodu utraty obszernych terytoriuw na wschodzie, iż uwagę swą kierują obecnie gdzieindziej".

Pierwsza część tego zdania niewątpliwie dobrze charakteryzuje panujące obecnie w Polsce nastroje. Tłumaczy ona dlaczego reżim lubelski, mimo swych haseł hurra-patriotycznych, jest tak w kraju niepopularny. Żaden Polak, bez względu na jego zapatrywania polityczne, jeżeli tylko nie jest agentem moskiewskim, nie może nigdy pogodzić się z utratą Lwowa i Wilna. Nie skłonią go do tego nawet miraże granicy "nad Odrą i Nissą". Ekspansja polska na zachodzie, możliwa jest tylko w oparciu o właściwą granicę na wschodzie, a jej podstawą nie może być zasada kompensat, lecz prawa historyczne i etnograficzne oraz interesy ekonomiczne i strategiczne.

Z faktu, że wszyscy Polacy uznają Zaolzie za ziemię polską, nie uda się komitetowi lubelskiemu zbić żadnego kapitału. Łatwo bowiem stwierdzić, iż "patriotyczna" postawa komitetu w tej kwestii jest tylko wykonywaniem roli napisanej dla niego w Moskwie.

Polityka sowiecka w sprawie cieszyńskiej jest dwulicowa: z jednej strony pozwolono oddziałom Żymierskiego obsadzić ten okręg, a z drugiej - udzielono Fierlingerowi zapewnień o poparciu czeskiego punktu widzenia. Moskwa chce bowiem utrzymać nawet pomiędzy całkowicie jej powolnymi satelitami - stały antagonizm i nie dopuścić między nimi do jakichkolwiek związków. Ten antagonizm oraz wyłącznie dwustronne traktaty przyjaźni każdego państwa - satelity z Moskwą mają być instrumentami panowania Sowietów w ich strefie interesów.

Swego czasu przy podpisywaniu sowiecko - czeskiego traktatu "przyjaźni i wzajemnej pomocy", zaopatrzono go klauzulą, przewidującą przystąpienie doń Polski. Potem Moskwa podpisała analogiczny pakt z komitetem lubelskim, lecz zapomniała zupełnie o traktacie trójstronnym. Również Jugosławia Tity podpisała pakt tylko z Sowietami. Głosząc hasła panslawistyczne Sowiety uważają, że jedność Słowian winna dokonać się jedynie przez łączenie się każdego z poszczególnych narodów słowiańskich wyłącznie z Rosją, a nigdy między sobą.

Za tą polityką kryje się obawa, że narody które siłą zostały dziś wtłoczone do strefy sowieckiej, mogą prędzej czy później porozumieć się ze sobą i zrzucić jarzmo. Nawet osadzenie u władzy w każdym z tych państw swych ludzi, nie jest dla Moskwy dostateczną gwarancją przeciw temu naturalnemu i - nieuniknionemu rozwojowi wypadków.

ZAINTERESOWANIE ROSJI TANGEREM

Paryż 3.VII. W związku z żądaniem Sowietów wzięcia udziału w rozmowach francusko - angielsko - amerykańskich w sprawie Tangeru podkreślają, że koła francuskie życzą sobie powrotu do status quo z przed 1940 roku, kiedy to kontrolę nad Tangerem sprawował nominalnie sułtan Marokka, praktycznie zaś Francja. Jasne jest, że wystąpienie sowieckie wywołało w Paryżu zakłopotanie i opóźniło wysłanie wspólnej noty Francji, Anglii i Ameryki do Franco, żądającej zasadniczej zmiany polityki hiszpańskiej w stosunku do Tangeru.

ŻOŁNIERZE BRYTYJSCY GŁOSUJĄ

Paryż 3.VII. W dniu dzisiejszym odda swe głosy pół miliona żołnierzy brytyjskich, znajdujących się w Niemczech, Francji, Belgii, Holandii, Danii i Norwegii. Głosować będzie również 8 tys. kobiet angielskich, znajdujących się w szeregach pomocniczej służby kobiet. Urny wyborcze znajdują się we wszystkich jednostkach brytyjskich. Korespondent francuskiej agencji prasowej wyraża przypuszczenie, że większość żołnierzy odda swe głosy na kandydatów partii pracy.

Nowy Jork 3.VII. Radio Columbia podaje wyniki ankiety w sprawie wyborów w Anglii, ogłoszonej wśród korespondentów amerykańskich w Londynie. 70 % z nich oświadczyło, że będą to "wybory zwycięstwa" i że zwycięstwo konserwatystów nie ulega wątpliwości. 30 % wyraziło pogląd, że ani konserwatyści ani partia pracy nie uzyskają zdecydowanej większości i że w tej sytuacji zasadnicze znaczenie będzie miało stanowisko partii liberalnej. Znaczna część liberałów - jak sądzą korespondenci amerykańscy - pójdzie za Churchillem. Prasa amerykańska na czołowych miejscach zamieszcza artykuły, poświęcone wyborom w Anglii i przypuszczeniom co do ich wyników.

ŻONA CZANG KAI SZEKA NIE POWRÓCI DO CHIN

Paryż 3.VII. Żona Czang Kai Szeka, która znajduje się obecnie w Ameryce, nie powróci do Chin. Kuomintang, chińska partia rządząca, jest niezadowolona z jej dotychczasowej działalności.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Sztokholm 3.VII. Prasa szwedzka donosi, że na żadnej z dotychczasowych konferencji "wielkiej trójki" niebyło tylu doradców, ilu przywiozą ze sobą Truman, Churchill i Stalin na zapowiedziane spotkanie w Poczdamie. Rosja zamierza podobno natychmiast po konferencji wypowiedzieć wojnę Japonii, Churchill i Truman nie okazują zbytniego entuzjazmu wobec tego zamiaru.

M.p.3.VII. Radio moskiewskie atakuje ostro Turcję, twierdząc, że rządzą tam koła nazistowskie.